

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

30 marca 2017r.

Sąd Okręgowy w Toruniu w IX Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SO L.Gutkowski (spr)

Sędziowie SO: J.Sobierajski

A.Walenta

Protokolant: st.sekr.sąd. K.Kotarska

przy udziale prok. Prok. Okr. w Toruniu J.Winiarskiego

po rozpoznaniu w dniu 30 marca 2017r. sprawy:

1. **J. B.**, oskarżonego z art.286§1 kk
2. **A. R.**, oskarżonego z art.286§1 kk w zw. z art.64§1 kk,

z powodu apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych od wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 11 października 2016r.

sygn. akt II K 861/15

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. zwalnia oskarżonych od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych należnych za drugą instancję i wydatkami poniesionymi w postępowaniu odwoławczym obciąża Skarb Państwa;

III. zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Toruniu na rzecz adw. M. P. kwotę 516,60 (pięćset szesnaście 60/100) zł brutto tytułem zwrotu kosztów obrony z urzędu oskarżonego w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt IX Ka 1/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 11 października 2016 roku Sąd Rejonowy w Toruniu, sygn. akt II K 861/15, uznał **A. R.** i **J. B.** za winnych popełnienia stanowiących występki z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk czynów zarzucanych im aktem oskarżenia, ustalając, że dopuścili się ich działając w warunkach ciągu przestępstw, w przypadku występkę z pkt I aktu oskarżenia szkoda wyniosła 620 złotych, a w przypadku występkę z pkt III aktu oskarżenia 1.000 złotych, zaś oskarżony A. R. działał w warunkach powrotu do przestępstwa przed upływem pięciu lat od odbycia w okresie od 18 sierpnia 2008r. do dnia 18 lutego 2012r. kary łącznej 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej w pkt X wyroku łącznego Sądu Okręgowego w T. (...) obejmującego skazania za przestępstwa z art. 286 § 1 kk, i wymierzając za to w myśl art. 91 § 1 kk na podstawie art. 286 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk: J. B. karę 1 roku pozbawienia wolności, której wykonanie na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk warunkowo zawiesił na okres 3 lat tytułem próby, oddając go jednocześnie w tym czasie na podstawie art. 73 § 1 kk pod dozór kuratora sądowego, a A. R. karę 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 46 § 1 kk zobowiązał solidarnie oskarżonych do naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz: (...) Sp. z o. o. z siedzibą w W. kwoty 620 złotych, (...) SA w M. kwoty 2.300 złotych, (...) Sp. z o. o. we W. kwoty 1.000 złotych, (...) Sp. z o. o. w W. kwoty 600 złotych, (...) Sp. z o. o. w G. kwoty 300 złotych, (...) Sp. z o. o. z siedzibą w W. kwoty 500 złotych, S. Sp. o. o. z siedzibą w W. kwoty 500 złotych oraz na rzecz (...) Sp. z o. o. w W. kwoty 300 złotych.

Zasądził ze Skarbu Państwa na rzecz adw. M. P. kwotę 840 złotych powiększoną o stawkę podatku VAT tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy pranej udzielonej oskarżonemu A. R. z urzędu.

Zwolnił obu oskarżonych od ponoszenia opłat sądowych i wydatków poniesionych w toku postępowania, wydatkami obciążając Skarb Państwa.

Wyrok ten zaskarżyli w całości obrońcy obu oskarżonych.

Obrońca oskarżonego J. B. twierdził, że wskutek pominięcia wynikającego z zeznań świadków E. T. i K. S. faktu, że oskarżony nie dokonywał weryfikacji wiarygodności potencjalnych pożyczkobiorców decydując o tym, że pokrzywdzeni winni wypłacić pieniądze oraz tego, że z komputera w jego biurze mogły korzystać przypadkowe osoby i jego kategorię twierdzeń, że nie zna A. R., sąd meriti niesłusznie uznał oskarżonego za winnego dopuszczenia się wspólnie i w porozumieniu z nim opisanych w wyroku oszustw. Powołując się na powyższe w/w skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia przypisanych mu czynów, ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Obrońca oskarżonego A. R. wywodził, że sąd meriti niesłusznie skazał oskarżonego za udział w oszustwach, pomimo, że z jego wyjaśnień, których nie podważyły żadne dowody wskazujące bezpośrednio na zawarcie porozumienia między nim, a J. B., wynikało tylko, że wystawił nieprawdziwe zaświadczenie o zatrudnieniu. Kwestionował też jako rażąco surową wymierzoną oskarżonemu karę. Wskazując na powyższe w/w skarżący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów, ewentualnie poprzez skazanie go jedynie za wystawienie nieprawdziwego zaświadczenia po uznaniu jego czynu za występki mniejszej wagi.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje obrońców obu oskarżonych były bezzasadne.

Mając na uwadze, że wniosku o uzasadnienie wyroku nie złożył obrońca oskarżonego J. B., sporządzając je sąd odwoławczy - po myśli art. 457 § 2 kpk - nie odnosił się do zarzutów podniesionych we wniesionym przez niego środku odwoławczym.

Jeśli chodziło natomiast o zarzuty zawarte w apelacji obrońcy oskarżonego A. R., to żaden z nich nie zasługiwał na uwzględnienie. Jego zastrzeżeń ani co do rozstrzygnięcia o sprawstwie i winie oskarżonego, ani co do rozstrzygnięcia o karze nie sposób było podzielić.

W toku postępowania rzeczywiście nie przeprowadzono żadnego dowodu, z którego bezpośrednio wynikałoby, że wspólnie i w porozumieniu z J. B. wyłudził on opisane w wyroku pożyczki. Brak dokumentu, który potwierdzałby zawarcie między nimi przestępnego porozumienia, czy osób, które posiadałyby informacje o tym, że do niego doszło, w stanie dowodowym sprawy nie wykluczało jednak przyjęcia w zgodzie z obowiązującymi w procesie karnym zasadami dowodów, że tak właśnie było. Okoliczności wynikające z przyjętych za podstawę wyroku dokumentów oraz zeznań świadków - oceniane logicznie z uwzględnieniem wskazań doświadczenia życiowego, we wzajemnym powiązaniu ze sobą - rzeczywiście wskazywały na to, że wyłudzenie pożyczek od pokrzywdzonych było wspólnym przedsięwzięciem jego oraz J. B.. Stwierdzając lakonicznie, że fakt, iż oskarżony wypisał nieprawdziwe zaświadczenia o zatrudnieniu na dane J. T. nie uzasadniał jego odpowiedzialności za dokonane przy ich wykorzystaniu oszustwa, skarżący w żaden sposób się do nich nie odniósł i nie wykazał, by rozumowanie, które doprowadziło sąd meriti do wniosku o sprawstwie oskarżonego obarczone było błędami logicznym, czy kłóciło się ze wskazaniami doświadczenia życiowego.

Tymczasem logicznym było, że skoro na prośbę J. B. oskarżony wypisał zaświadczenia o zatrudnieniu na określonych warunkach dla osoby, jakiej nigdy nie zatrudnił i nawet nie znał, które następnie zostały użyte do wyłudzenia na jej dane osobowe pożyczek przy udziale J. B., to oskarżony nie był osobą, która bez swojej wiedzy została zaplątana w proceder wyłudzenia pożyczek i winna odpowiadać ewentualnie jedynie za przestępstwo przeciwko dokumentom.

Nieprawdziwe zaświadczenia o zatrudnieniu nie mogły jednak być pozyskane w legalnym celu. Oskarżony nie mógł nie zdawać sobie sprawy z tego, że użycie takiego dokumentu będzie wiązało się z wprowadzeniem w błąd podmiotu, któremu zostanie przedstawione, a więc, że u tego podmiotu, dla którego okoliczności w nim stwierdzone miały na tyle istotne znaczenie, że wymagał ich weryfikacji poprzez przedłożenie dokumentu, wywołany zostanie skutek tego błędny obraz rzeczywistości.

W tych okolicznościach oczywistym było, że z powodu wystawienia takich dokumentów on sam mógł mieć problemy.

Trudno było w tej sytuacji uznać, że bez świadomości istoty i akceptacji przedsięwzięcia, do którego zostaną one użyte, oskarżony zgodziłby się na sporządzenie nieprawdziwego zaświadczenia podpisanego swoim nazwiskiem (a więc takiego, które jednoznacznie można powiązać z jego osobą), tylko dlatego, by zrobić grzeczność J. B.. Zwłaszcza, jeśli miałby on być osobą, z którą jedynie kiedyś przelotnie zetknął się w barze, jak przekonywał przedstawiając swoje relacje z nim. Doświadczenie życiowe uczy, że tego rodzaju przysług nie wyświadczają sobie osoby, które ledwo kojarzą się z baru.

O tym, że z J. B. łączyły go jednak bliższe stosunki i że świadomie brał on udział w procedurze wyłudzenia pożyczek zaciągniętych na nazwisko J. T. przy wykorzystaniu wskazania, że pracuje on w jego firmie, jednoznacznie świadczył fakt, że oskarżony podjął także działania w celu upozorowania tego, że w/w nieznana mu osoba wynajmowała mieszkanie w T.. Okoliczności ta miała istotne znaczenie z punktu widzenia oceny wiarygodności J. T. jako potencjalnego pożyczkobiorcy, gdyż bez jej wykazania według obowiązujących w spółce (...) zasad nie mogłaby zostać przyznana mu pożyczka. T. R. - który wskazał, że oskarżony zwrócił się do niego o potwierdzenie faktu, że J. T. wynajmuje od niego mieszkanie i odebrał od niego pieniądze, które zostały wpłacone na jego rachunek, by uwiarygodnić ten fakt - nie miał żadnego interesu w tym, by składać w tym zakresie fałszywe zeznania. Z wyjaśnień oskarżonego nie wynikało, by istniały jakiegokolwiek okoliczności uzasadniające przypuszczenie, że mógłby on go pomówić. Nie ustalono ich także w toku postępowania. Twierdzenia świadka z rozprawy, że kontaktował się z nim w tej sprawie nie oskarżony, a J. B., jawiły się natomiast jako nieudolna próba zmiany zeznań. T. R. w żaden sposób nie był w stanie wyjaśnić pomyłki co do tożsamości autora niecodziennej prośby, jaka zdarzyć miała się mu przy składaniu zeznań w postępowaniu przygotowawczym. Co więcej - nowa, korzystna dla oskarżonego wersja wydarzeń, która nagle pojawiła się przed sądem, brzmiała niewiarygodnie. Nieprawdopodobne wydawało się jednak, że do wykonania zadania wiążącego się z dokonaniem przelewu znacznej kwoty pieniędzy ktokolwiek mógłby wytypować kompletnie obcą osobę przypadkowo wybraną spośród znanych sobie z widzenia bywalców baru. Nie dziwiło natomiast, że przysługę taką T. R. zgodziłby się wyświadczyć A. R., u którego był zatrudniony.

Ustalenia co do tego, że oskarżony był w pełni świadomym uczestnikiem procedury wyłudzeń pożyczek korespondowały także z informacjami z firmy (...), z których wynikało, że dzwoniąc pod numer telefoniczny firmy oskarżonego od mężczyzny, który przedstawił się jako A. R., uzyskali potwierdzenie faktu zatrudnienia w niej J. T. (k. 321). Zważywszy na to, że oskarżony nie negował tego, że na prośbę J. B. wystawił pisemne zaświadczenia o zatrudnieniu (gotów był fałszywie poświadczyc, że pracuje u niego taka osoba), brak było podstaw do przyjęcia, że w czasie tej rozmowy fakt osiągnięcia przez J. T. dochodów z pracy w jego firmie potwierdziła jakaś inna osoba, która przypadkowo uzyskała dostęp do służbowego telefonu.

Opisane wyżej działania oskarżonego stanowiły istotny wkład w przedsięwzięcie doprowadzenia wskazanych w wyroku podmiotów do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez wprowadzenie ich w błąd co do osoby pożyczkobiorcy, a w ślad za tym - co do okoliczności istotnych dla oceny możliwości uzyskania zwrotu wypłaconych pożyczek. Przyczyniły się one do wytworzenia u nich mylnego wrażenia, że o pożyczki naprawdę ubiegał się J. T., który osiągał z tytułu zatrudnienia regularne dochody w określonej wysokości i zamieszkiwał w T. spłacając swoje

inne zobowiązania. Bez spełnienia tych warunków niemożliwe było otrzymanie od pokrzywdzonych pożyczek, o które wspólnie i w porozumieniu ubiegali się oskarżeni, podając jego dane osobowe.

Mając na uwadze powyższe stwierdzić należało, że w pełni słuszne było przypisanie oskarżonemu odpowiedzialności za całość działań, które doprowadziły pokrzywdzonych do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez wypłatę pożyczek zaciągniętych przy posłużeniu się danym osobowymi J. T., a nie tylko za przestępstwo przeciwko dokumentom.

Na uwzględnienie nie zasługiwał również zarzut rażącej niewspółmierności orzeczenia o konsekwencjach popełnienia przez oskarżonego przypisanych mu czynów.

Bezwzględna kara 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności wymierzona zaskarżonym wyrokiem za popełnienie w krótkim czasie niespełna jednego miesiąca ciągu 4 przestępstw z art. 286 § 1 kk w żadnym razie nie mogła zostać uznana za rażąco surową w rozumieniu art. 438 pkt 4 kpk dla uprzednio karanego oskarżonego. Omówione w pisemnych motywach orzeczenia okoliczności obrazujące jego dotychczasowy tryb życia rzeczywiście przemawiały za wymierzeniem mu za czyny, których dopuścił się w warunkach recydywy opisanych w art. 64 § 1 kk, w zaledwie kilka miesięcy po opuszczeniu zakładu karnego, gdzie odbywał karę orzeczoną m.in. za przestępstwa takie same, jak te objęte niniejszym postępowaniem, kary pozbawienia wolności, która swą surowością dobitnie uświadomiłaby mu, że łatwy zarobek w drodze popełniania przestępstw przeciwko mieniu nie popłaca. Zarówno zawinienie oskarżonego, który już kilka miesięcy po zakończeniu odbywania kary za podobne przestępstwa wspólnie z inną osobą wziął udział w starannie zaplanowanym procederze wyludzeń pożyczek, jak i stopień społecznej szkodliwości jego osądzonych zaskarżonym wyrokiem czynów, były wysokie. Działania oskarżonego dopełniały się w całość z działaniami J. B., prowadząc finalnie do wypłaty przez pokrzywdzonych pożyczek w łącznej - nie małej - kwocie blisko 6 tys. zł. Jawił się on jako osoba zdemoralizowana, która lekceważy obowiązujący porządek prawny. Skoro poprzednio orzekane wobec niego kary okazały się nieskuteczne albowiem powracał on do przestępstwa, trudno było racjonalnie zakładać, że wymierzenie mu obecnie kary wolnościowej, spowoduje akurat taką zmianę w jego postępowaniu, że zacznie on nagle przestrzegać porządku prawnego i nie powróci do przestępstwa. Jako w pełni słuszne ocenić należało więc stwierdzenie przez sąd meriti, że wobec oskarżonego niemożliwe było sformułowanie pozytywnej prognozy kryminologicznej.

Orzeczenie obowiązku naprawienia szkód poprzez zapłatę sum równych wysokością niespłaconym pożyczkom stanowiło konsekwencję popełnienia przez oskarżonego przestępstw, których skutkiem było doprowadzenie pokrzywdzonych do niekorzystnego rozporządzenia mieniem.

Sąd odwoławczy nie dopatrył się w zaskarżonym orzeczeniu żadnych uchybień mogących stanowić bezwzględne przyczyny odwoławcze, będących podstawą do uchylenia wyroku z urzędu, dlatego też – jako słuszny – został on utrzymany w mocy.

Na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 634 kpk sąd odwoławczy zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za drugą instancję, obciążając wydatkami postępowania odwoławczego Skarb Państwa, mając na uwadze jego sytuację materialną, ocenianą z uwzględnieniem możliwości zarobkowych ograniczonych w związku z orzeczeniem bezwzględnej kary pozbawienia wolności.

O kosztach zastępstwa procesowego orzeczono w oparciu o przepis § 17 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z dnias 18 października 2016 r.).